

KARTA INFORMACYJNA

Własność archiwum INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ - KOMISJA
 ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI
 POLSKIEMU

Aktotwórca MSW

Tytułteczki Sytuacja w środowiskach literackich, prawniczych,
 studenckich, młodzieżowych, harcerskich i
 naukowych oraz wyjazdy zagraniczne w celach
 leczniczych

Daty skrajne 1983
jednostki
archiwalnej

Stara sygnatura KS4/1891

Sygnatura archiwalna IPN BU 0365/73/1

JAWNE
Na podstawie art. 86 ust. 3 w związku z art. 2 pkt 1
ustawy z dnia 22 stycznia 1990r. o ochronie informacji
niejawnych (Dz.U. Nr 11 poz. 66 z późn. zm.)
data oceny
imię i nazwisko
podpis pracownika

IPN^{BU} 0365/73 t.1

Biuro Udostępniania
Archiwizacji Dokumentów

IPN BU 0365/73 t.1

524/1551

MINISTERSTWO
SPRAW WEWNĘTRZNYCH

DEPARTAMENT III

L. dz. OE - I-02485/83

IPN BU 0 365/73/1
KS 4/1891
WARSZAWA, dnia 31.10. 83 r. 246

T A J N E

INFORMACJA

dot. prof. dr Artura Sandauera, lat 70, narodowość żydowska, obywatelstwo polskie, pochodzenie rzemieślnicze, bezpartyjny, dr filozofii, z zawodu literat, emerytowany prof. Uniwersytetu Warszawskiego.

Otrzymuje:

Tow. Jaruzelski
Tow. Kiszczak
Tow. Ciastoń

Artur Sandauer w latach 1931-1936 studiował w Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uzyskując tytuł magistra filologii klasycznej. Stopień naukowy doktora filozofii nadała mu w 1948 roku Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie rozprawy "Studia literackie z polskiej literatury współczesnej". W 1962 roku uzyskał stopień naukowy docenta w Wydziale Filologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Działalność krytyka literackiego i pisarza rozpoczął w 1936 roku publikacją pt. "Teokryt - twórca sielanki".

W okresie wojny i okupacji przebywał w Samborze /obecnie ZSRR/, gdzie w latach 1939-1941 pracował jako nauczyciel języka rosyjskiego. Podczas okupacji hitlerowskiej nie pracował zarobkowo - zajmował się przygotowywaniem przekładów literackich.

Po wyzwoleniu wstąpił w 1944 roku do II Armii Wojska Polskiego; był korespondentem gazety I Korpusu Czołgów, a później pracownikiem Redakcji "Polska Zbrojna". Zdemobilizowany w 1945 roku osiedlił się w Łodzi i pracował w redakcjach tygodników "Kuźnica", "Odrodzenie" do 1953 roku.

Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął w 1962 roku na stanowisku docenta w Instytucie Literatury Polskiej Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W 1974 roku Rada Państwa nadała mu tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych. Bardzo pozytywne oceny całokształtu osiągnięć naukowych i literackich wystawiali mu profesorowie - Zdzisław Libera i Kazimierz Wyka.

W połowie 1979 roku zwrócił się z prośbą do Ministra Szkolnictwa Wyższego o wcześniejsze przejście na emeryturę. Motywował to m. in. przyznaniem mu świadczeń emerytalnych przez Związek Literatów Polskich. 30 września 1979 roku rozwiązano z prof. A. Sandauerem stosunek służbowy i zwolniono go z zajmowanego stanowiska profesora nadzwyczajnego UW.

Od 1944 roku jest członkiem Związku Literatów Polskich. W latach 1956- 1959 był przewodniczącym Komisji Kwalifikacyjnej ZLP. Od chwili powstania Polskiego PEN- Clubu był jego członkiem, a także członkiem Międzynarodowej Organizacji Krytyków z centralą w Paryżu.

Według ocen przedstawicieli środowiska naukowego Artur Sandauer jest postacią niezwykle kontrowersyjną. Jego osobowość, poglądy na sprawy polityczne i społeczne, literatury, publicystyki oraz roli środowisk naukowych i twórczych budziły i budzą wiele sprzecznych opinii. Uchodzi za wielkiego indywidualistę, egocentryka, który ustawia się na pozycji wyroczni i jedyne go znawcy problemów literackich i społecznych. Stara się narzucić swoje opinie i oceny jako niepodważalne i jedynie słuszne.

A. Sandauer posiada bardzo rozległe kontakty z zachodnio-europejskimi i amerykańskimi ośrodkami syjonizmu i żydowskimi organizacjami nacjonalistycznymi w Izraelu. W minionym okresie utrzymywał z przedstawicielami wyżej wymienionych organizacji bezpośrednie kontakty.

W latach 50-tych utrzymywał bliskie kontakty z b. dyrektorem Departamentu MBP - J. Bristigerową.

W 1968 roku przebywał we Francji i solidaryzował się z postawą studentów oraz prosyjonistycznymi postawami kręgów naukowych. W związku z sytuacją w Polsce zamierzał pozostać na stałe za granicą. W tym celu chciał ściągnąć do Francji żonę Ernę Rosenstein oraz syna Adama.

W czasie jednego z pobytów we Francji nawiązał kontakt z J. Giedroyciem z "Paryskiej Kultury", który zamówił u niego dwa szkice na temat polskich literatów. Z zamówienia tego nie wywiązał się w całości ze względów taktycznych. W końcu lat 70-tych sympatie polityczne A. Sandauera zbliżają go do aktywnie działających grup opozycyjnych. Wpływ na to wywarł między innymi jego syn Adam Sandauer, który identyfikuje się z działalnością opozycji.

W początkowym okresie działania "Solidarności" Artur Sandauer wiązał się z tym ruchem. Występował w Gdańsku i kilku innych ośrodkach. Po pewnym czasie zmienił orientację, twierdząc że zobaczył jak funkcjonują mechanizmy, kto finansuje "Solidarność", w jakim kierunku

ku ona zmierza itp. Reorientacja ta wywołała konflikt z najbliższą rodziną i środowiskiem literackim, nastawionym opozycyjnie do polityki władz.

Jako jeden z pierwszych przedstawicieli środowiska intelektualnego, wystąpił publicznie z krytyką, podjętego przez środowiska twórcze, bojkotu prasy, radia i telewizji oraz tzw. "emigracji wewnętrznej".

Aktualnie prof. Sandauer zajął się aktywnie problemami oświaty, głównie dotyczącymi treści programowych w szkołach. Zainteresowanie jego powstało w momencie zawieszenia stanu wojennego. W maju br. zgłosił się do Ministra Oświaty i Wychowania deklarując swój akces współpracy doradczej dot. treści kształcenia polonistycznego. W wyniku tego otrzymał projekty programów nauczania stanowiących materiał dyskusyjny do użytku wewnętrznego w ramach prac Zespołu Programowego Języka Polskiego działającego przy MOiW. Mimo zaproszeń w żadnym posiedzeniu tego zespołu nie uczestniczył. Wystąpił natomiast z krytyką przygotowanego programu na posiedzeniu zespołu d/s edukacji kulturalnej Narodowej Rady Kultury w dniu 6 czerwca br.

A. Sandauer uważa, że program szkolny opracowany przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania winien być opracowany w ten sposób, aby dzielił się na cztery zasadnicze okresy, w którym:

- pierwszy: poświęcony będzie literaturze antycznej, średniowieczu do "Pieśni o Rolandzie" oraz początkom piśmiennictwa polskiego;
- drugi: obejmujący Odrodzenie, Barok, Oświecenie z jednoczesnym wprowadzeniem nieobecnych do tej pory: Moliere'm, Racine'm oraz takich utworów jak "Umowa społeczna" i "Wyznanie" Rousseau czy też "Wesele Figara" - Beaumarchais'ego;
- trzeci: obejmować powinien Romantyzm, Pozytywizm, Symbolizm i Młodą Polskę;
- czwarty: literaturę międzywojenną, wojenną i tuż powojenną do pierwszych lat sześćdziesiątych.

Zdaniem A. Sandauera do tego ogólnego schematu nauczania języka polskiego w szkołach średnich powinno wnieść się zmiany dotyczące już konkretnych pozycji lekturowych w omawianych okresach.

244
122
248

Uważa on, że błędem projektu Ministerstwa Oświaty i Wychowania jest umieszczenie w nim zamiast barwnej "Odysei", nużącej przez swoją monotonię "Iliady", zamiast wstrząsającego "Edypa" - Sofoklesa - tegoż autora znacznie mniej ciekawej "Antygony". I wreszcie pomija się zupełnie Arystofanesa, Teokryta, Lukrecjusza, Wergilego i Tacyta.

Najwięcej zastrzeżeń budzi - według A. Sandauera - okres obejmujący literaturę współczesną. W projekcie Ministerstwa Oświaty i Wychowania z 1981 roku znajdują się, jego zdaniem, w przeważającej większości nazwiska ludzi wywodzących się z opozycji intelektualnej. Pozycje takich autorów jak : J. J. Szczepański, T. Konwicki, J. Strykowski, M. Nowakowski, czy utwory St. Barańczaka i R. Krynickiego można znaleźć li tylko w wydawnictwach bezdebitowych.

Tego szkodliwego faktu nie zmieniają nawet wniesione przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania w 1982 r. poprawki wykreślające pozycje St. Barańczaka i R. Krynickiego z obowiązkowych lektur szkolnych.

Zdaniem A. Sandauera jedynym i skutecznym rozwiązaniem tego problemu jest zakończenie nauczania literatury współczesnej na początku lat sześćdziesiątych. Wyłączy to z nauki obowiązkowej pozycje wysoce wątpliwe.

A. Sandauer proponuje wniesienie do programu nauczania szkół średnich propedeutyki filozofii. Wprowadzenie tego przedmiotu spowoduje, że nazwiska takie jak : Bacon i Locke, Hume i Kartezjusz, Kant, Hegel i Schopenhauer, nie mówiąc już o K. Marksie, pojawią się w programie szkolnym.

Przedstawiona przez A. Sandauera sytuacja w porównaniu z projektem Ministerstwa Oświaty i Wychowania, w którym proponuje się nauczanie "Starego i Nowego Testamentu", Księgi "Genesis", fragmentów Księgi Hioba, Pieśni nad Pieśniami, fragmenty Sodomy i Gommory, drabiny Jakubowej, dziejów Mojżesza, postaci Samsona, Dawida, Goliata, Apokalipsy według św. Jana - jest nazywana przez niego "galopującym antymaterializmem".

Obszerne fragmenty swojej koncepcji nauczania w szkołach średnich A. Sandauer zamieścił w tygodniku "Polityka" nr 25 z dnia 18. 06. br. oraz w notatce polemicznej z Ministrem Bolesławem Faronem pt. "Zasromany Minister" zamieszczonej w tygodniku "Polityka" nr 42 z dnia 15. 10. br.

218
23
150

Zdaniem niektórych osób ze środowiska twórców kultury koncepcja A. Sandauera, dotycząca nauczania języka polskiego w szkołach średnich, zasługuje na poważniejsze potraktowanie i wnikliwe rozpatrzenie. Koncepcja ta nie znajduje jednak większego zrozumienia w kierownictwie resortu oświaty i wychowania.

Ponadto A. Sandauer twierdzi, iż należy dokonać daleko idących zmian w programach stylu nauczania języka rosyjskiego w szkołach. Jego zdaniem język rosyjski powinien być językiem literackim, kulturowym opartym na przykładach klasycznej literatury rosyjskiej.

Zdaniem niektórych osób ze środowiska naukowego zainteresowanie prof. A. Sandauera sprawami programów szkolnych oraz podjęta przez niego polemika ze stanowiskiem resortu oświaty jest problemem sztucznie wywołanym i ma na celu wyeksponowanie postaci A. Sandauera w kręgach intelektualnych, jak również jego zaangażowania w sprawy publiczne kraju.

DYREKTOR DEPARTAMENTU III MSW

/gen. bryg. H. DANKOWSKI/

Biuro Udostępniania Dokumentów
i Archiwizacji Dokumentów

KONIEC

Biuro Uprządkowania
i Archiwizacji Dokumentów